Maryniu!

Aż nie chce się wierzyć, że to już 20 lat. Wydaje mi się, że to było wczoraj. No... , może przedwczoraj.

Co mnie osobiście dała przynależność do Stowarzyszenia?

Po pierwsze - poczucie siły. To my, zwykli (nie mylić z przeciętni) nauczyciele mogliśmy dzięki autorskiemu programowi nauczania wywrzeć wpływ na sposób nauczania języka polskiego.

Po drugie - utratę anonimowości. Nazwiska wszystkich twórców programów stały się znane w swoich środowiskach.

Po trzecie - Grupę sprawdzonych przyjaciół. Nie spotykamy się już tak często, nawet rzadko dzwonimy, ale - jestem przekonana - zawsze możemy na siebie liczyć.

Po czwarte - cudowne wspomnienia związane z tworzeniem programu i spotkaniami z polonistami "którym chciało się chcieć".

Dzisiaj, z okazji dwudziestolecia, życzę wszystkim członkom Stowarzyszenia wielu kolejnych " okrągłych rocznic". Marzy mi się taki SNaP, do którego przynależność będzie przywilejem dla elity polonistycznej.

Teresa Bugajska

Kielce